

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Finansów
Publicznych**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO KONTROLI
REALIZACJI BUDŻETU
(NR 3)
z dnia 5 maja 2020 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych

– podkomisji stałej do kontroli realizacji budżetu (nr 3)

5 maja 2020 r.

Podkomisja stała do kontroli realizacji budżetu, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Cichonia (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– analiza sprawozdania operatywnego wykonania budżetu państwa za I kwartał 2020 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Robaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, **Dorota Jaworska** dyrektor Departamentu Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów, **Anna Napiórkowska** dyrektor Departamentu Budżetu Państwa Ministerstwa Finansów, **Marek Szczerbak** zastępca dyrektora Departamentu Długu Publicznego Ministerstwa Finansów, **Marek Wiewióra** dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Biała** oraz **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Rozpoczynamy nasze posiedzenie. W porządku obrad dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji na temat operatywnego wykonania budżetu państwa za I kwartał 2020 r.

Nie dostaliśmy tej informacji do ręki ani w formie elektronicznej. Rozumiem, że ministerstwo jest na końcowym etapie przygotowania informacji i pewnie za chwilę powinna się pojawić. Myślę, że do końca tego tygodnia ...

Już zamykam, momencik. Jeszcze raz spróbujemy. Przepraszam. Jak mam teraz z tego wyjść? Wyszedłem. Mam nadzieję, że w tej chwili nie powinno się nam spręgać i utrudniać posiedzenia.

Nie mamy pełnej informacji o obecności kolegów na posiedzeniu Komisji, ale przynajmniej teoretycznie wszyscy mają dostęp do posiedzenia i możliwość zgłaszania się. Zatem uznajemy, że mamy kworum i możemy przystąpić do realizacji porządku obrad. Chyba, że są jakieś uwagi i propozycje do tego porządku. Jeśli nie, to oddam głos panu ministrowi.

Witam pana ministra z ekipą. Silna grupa Ministerstwa Finansów, zamaskowana, ale pan minister już...

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Pan minister się zdemaskował.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Tak, pan minister się zdemaskował.

Wobec tego bardzo proszę, panie ministrze, o pełną informację, o ile to możliwe, w jakiej jesteśmy sytuacji po I kwartale.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak państwo wiecie, Minister Finansów podaje do publicznej wiadomości zbiorcze dane dotyczące wykonania budżetu państwa za okresy miesięczne. Takie dane zostały opublikowane 30 kwietnia. Są to dane szacunkowe. Rzeczywiście, tak jak pan przewodniczący powiedział, jeszcze nie mamy sprawozdania operatywnego z wykonania budżetu państwa. Teraz trwają prace końcowe nad tym sprawozdaniem operatywnym. Wszystkie dane wymagają jeszcze weryfikacji i naniesienia korekt. To sprawozdanie będzie opublikowane jeszcze w tym tygodniu. Natomiast zgodnie z tym, co już mamy, mogę przekazać informacje dotyczące wykonania budżetu w I kwartale – szacunkowe, ale już dosyć bliskie rzeczywistości.

Ogólnie rzecz biorąc w I kwartale zrealizowano dochody budżetu państwa w kwocie 96 200 000 tys. zł. Wydatki budżetu państwa zrealizowano w kwocie 105 600 000 tys. zł. Ostatecznie deficyt budżetu państwa na koniec marca wyniósł 9 400 000 tys. zł.

Jeśli chodzi o same dochody, tak jak już powiedziałem, jest to 96 200 000 tys. zł. To jest 5 900 000 tys. zł więcej niż w I kwartale 2019 r., czyli 6,5% więcej rok do roku. Dochody podatkowe wyniosły 86 500 000 tys. zł. To jest 2 700 000 tys. zł więcej niż w I kwartale 2019 r., czyli 3,2% więcej rok do roku. W stosunku do analogicznego okresu 2019 r. dochody z podatku VAT były wyższe o 5,5%, to jest około 2 300 000 tys. zł. Dochody z podatku PIT były niższe o 1,1%, to jest około 100 000 tys. zł. Dochody z podatku CIT były niższe o 6,6%, to jest około 700 000 tys. zł. Dochody z podatku akcyzowego były wyższe o 6,5%, to jest około 1 000 000 tys. zł. Dochody z tytułu podatku od niektórych instytucji finansowych były wyższe o 1,2%.

Oczywiście wciąż najważniejszymi źródłami dochodów budżetu pozostają dochody z podatków pośrednich. Jest to podatek VAT – łącznie 44 700 000 tys. zł i podatek akcyzowy – 16 500 000 tys. zł. Natomiast dochody z PIT i CIT, to odpowiednio 13 400 000 tys. zł i 9 600 000 tys. zł.

Udział dochodów z VAT w dochodach ogółem w I kwartale wyniósł 46,1%. Tu już było widać spowolnienie aktywności gospodarczej, aczkolwiek jeszcze nie tak wyraźne. Tak naprawdę, będzie to widać wyraźniej w kwietniu, i jak sądzimy, jeszcze bardziej w maju. Czyli dochody w całym kwartale były jeszcze stosunkowo wysokie, ale już niższe niż powinny być. Widzimy też niekorzystne tendencje w kształtowaniu się sprzedaży detalicznej. W marcu sprzedaż detaliczna spadła w ujęciu nominalnym o 7,1% rok do roku, wobec wzrostów w styczniu i lutym odpowiednio o 5,7% i 9,6% licząc rok do roku. W całym I kwartale wartość sprzedaży detalicznej wzrosła o 2,9%.

Jeśli chodzi o stosunkowo niskie wykonanie dochodów z PIT w I kwartale tego roku, to przede wszystkim zaważyły na tym, zresztą tak jak na cały kwartał i w ogóle dochody, niskie wpływy, przede wszystkim w marcu – tutaj w przypadku budżetu państwa o niemal 10% w stosunku do marca 2019 r., co oczywiście ma związek z pogorszeniem się sytuacji związanej z epidemią. Na wpływy z PIT w I kwartale miały również wpływ zmiany systemowe, które zostały wprowadzone w zeszłym roku, to znaczy zmiany w skali podatkowej, obniżenie stawki podatków w pierwszym przedziale skali podatkowej, podwyższenie kosztów uzyskania przychodów i zwolnienie z podatku dla młodych pracowników do 26. roku życia.

Również w styczniu i w lutym 2020 r. obserwowano niższą dynamikę funduszu wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw, to jest 8,6% w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy ta dynamika wyniosła 10,7%. Jeśli chodzi o CIT, to tutaj należy zauważyć, że w I kwartale było już możliwe skorzystanie przez podatników z wydłużenia terminu na rozliczenie rocznego podatku, stąd niższe niż standardowe wpływy w marcu i w całym I kwartale. Ogólnie rzecz biorąc, mówiąc o wpływach z podatków, trzeba mieć na uwadze, że część z tych działań czy część z tych z obowiązków podatników zostało zawieszonych, a część w ogóle wyeliminowanych. W związku z tym tutaj też nie jest do końca możliwe rozróżnienie, co wynika z tego, iż pewne czynności zostały zawieszone, a co z tego, że mamy taką sytuację gospodarczą, jaką mamy. To znaczy częściowo może być tak, że wpływy ostatecznie wyrównają się gdzieś w drugiej połowie roku, w zależności od tego, jaka będzie dalsza sytuacja.

Wykonanie dochodów niepodatkowych w I kwartale 2020 r. wyniosło 9 600 000 tys. zł i było wyższe o 3 200 000 tys. zł w stosunku do wykonania w I kwartale roku 2019.

Jeśli chodzi o wydatki budżetu państwa, to wykonanie wydatków budżetu państwa w I kwartale wyniosło 105 600 000 tys. zł – 24,2% planu. Było wyższe w stosunku do tego samego okresu w roku 2019 (kwota 94 800 000 tys. zł), co znaczy, że wydatki budżetu państwa w analogicznym okresie tego roku były wyższe o 10 800 000 tys. zł – głównie z tytułu subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, przekazania wyższej dotacji do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz w związku z rozszerzeniem od lipca 2019 r. programu Rodzina 500+ w ramach budżetów wojewodów. Czyli ten efekt jest widoczny dopiero w tym roku licząc kwartał do kwartału.

Jeśli chodzi o wydatki na obsługę długu Skarbu Państwa w części 79 budżetu państwa, to w ustawie budżetowej zaplanowano kwotę 27 600 000 tys. zł, w tym na obsługę zadłużenia na rynku krajowym 20 300 000 tys. zł i na rynkach zagranicznych – kwotę 7 300 000 tys. zł. Realizacja wydatków po marcu wyniosła 5 800 000 tys. zł, to jest 13,1% planu z ustawy budżetowej, z tego 2 700 000 tys. zł na obsługę zadłużenia krajowego i 3 100 000 tys. zł na obsługę zadłużenia zagranicznego.

Jeśli chodzi o dług Skarbu Państwa, to pewniejsze dane mamy na koniec lutego. Jest to 997 400 000 tys. zł, co oznacza wzrost w stosunku do końca roku 2019 o 24 100 000 tys. zł. Zmiana długu Skarbu Państwa w 2020 r. była głównie wypadkową ujemnych potrzeb pożyczkowych netto budżetu państwa, zwiększenia stanu środków na rachunkach budżetowych 21 200 000 tys. zł i różnic kursowych. Według szacunkowych danych na koniec kwartału zadłużenie Skarbu Państwa na koniec tego kwartału wyniosło około 1 037 400 000 tys. zł. To tyle w skrócie na podstawie danych, które już mamy i które są w szacunkowym wykonaniu budżetu. Jak mówię, operatywne wykonanie będzie za chwilę. Jeśli są jakieś pytania, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Zacznę od tego, że szkoda, że nie dostaliśmy tej informacji. Rzeczywiście, jak pan minister zauważył, marzec to tak na dobrą sprawę początek kryzysu i I kwartał jakby nie oddaje dramaturgii sytuacji, z jaką mamy do czynienia. Nie chcę tu przerysowywać, ale moim zdaniem sytuacja robi się dramatyczna. Pierwsze sygnały to dochody w ujęciu miesięcznym. Sam marzec, jak byśmy popatrzyli na dochody np. z CIT-u, to jest 78% w porównaniu do marca 2019 r., a z VAT-u – 92%. Jak mówię, to jest początek i musimy jeszcze uwzględnić fakt, że zakładaliśmy wzrost tych dochodów w stosunku do ubiegłego roku. Z tego powodu pod dużym znakiem zapytania stoi dzisiaj możliwość wykonania dochodów budżetu państwa – dochodów podatkowych.

Mam pytanie o prognozy w tej kwestii, ale chcę także zapytać o dochody niepodatkowe, bo one też – tak wynikałoby z informacji przedstawionej przez pana ministra – idą nieźle. Jednak pytanie moje dotyczy tego, co dzisiaj staje się nieco wątpliwe, tj. chodzi o dochody budżetu, czyli częstotliwość 5G. Wiem, że aukcja legła w gruzach. Pytanie, czy ten dochód będzie do zrealizowania i do skonsumowania w tym roku? Nie wiem, jak jest, bo tego pan minister nie powiedział, z prawami do emisji CO₂? Czy zostały już sprzedane przy dobrej koniunkturze, zapotrzebowaniu i niezłych cenach, czy też ta sprzedaż jest przed nami? Kolejne pytanie, też z tej serii, co z OFE. Czy w ogóle przeprowadzamy ten projekt, czy się z niego wycofujemy ze świadomością tego, że dochody będą zdecydowanie niższe niż zakładane, biorąc pod uwagę to, co się dzieje na rynkach, także jeżeli chodzi o nasz własny rynek giełdowy?

W tym kontekście, moim zdaniem, nieunikniona jest nowelizacja budżetu. Powiem szczerze, zadziwia mnie to, że tej nowelizacji – prac nad nią – jeszcze nie uruchomiliście, biorąc pod uwagę sytuację, czyli rosnące zapotrzebowanie, rosnące wydatki i mniejsze dochody niż się spodziewaliśmy. Nowelizacja dawałaby szansę na lepsze dopasowanie wydatków do kosztów. Mówię o koniecznych przesunięciach w budżecie, jak również o wyraźnych oszczędnościach i cięciach wydatków, co wydaje się nieuchronne. Powiem tak, czym później przymierzmy się do tej nowelizacji, tym będzie nam trudniej utrzymać w ryzach finanse publiczne. W związku z tym jestem pełen obaw, zwłaszcza, jeśli zestawimy to także z informacjami płynącymi gdzieś w mediach, które dotyczą prognoz, np. jeśli chodzi o deficyt, PKB i jego spadek. Ostatnie prognozy Polskiego Insty-

tutu Ekonomicznego, czyli takiego bezpośredniego zaplecza dla Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Rozwoju, tym bardziej skłaniają do przyspieszonych prac i przyspieszonej refleksji, jeśli chodzi o budżet tegoroczny i konieczność jego nowelizacji. To moja opinia. Prosiłbym o odpowiedź na pytania dotyczące dochodów niepodatkowych.

Myślę, że jeszcze koledzy będą chcieli także zabrać głos i zadać pytania. Widzę także, że pan Marek Wójcik ma ochotę zadać jakieś pytania. Oczywiście za chwilę na to pozwolę. Jeśli pan pozwoli, to pierwszeństwo dam panom posłom. Panowie, mamy pytania?

Dobrze, najpierw udzielię głosu panu ministrowi, a potem panu Markowi Wójcikowi. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, może najpierw odpowiem na bardziej szczegółowe pytania. Wzrost dochodów niepodatkowych kwartał do kwartału, o którym mówiłem, to był przede wszystkim wynik właśnie tego, o co pan przewodniczący pytał, czyli sprzedaży CO₂ (częściowo poszło), ale to jeszcze nie wszystko. Jest dużo więcej niż w I kwartale ubiegłego roku – o ponad 1 150 000 tys. zł i będzie więcej w przyszłym kwartale, ale to oczywiście nie wszystko. Częściowo tak, częściowo cały czas to będzie realizowane.

Druga część wzrostu dochodów niepodatkowych, to dochody z tytułu obsługi długu Skarbu Państwa, przede wszystkim z tytułu premii i odsetek od sprzedawanych obligacji skarbowych i dochody zagraniczne, z których jest niewielka kwota w wysokości 36 000 tys. zł. Głównie dochody – w wysokości 2 200 000 tys. zł – pochodzą z tytułu premii i odsetek od obligacji.

Jeśli chodzi o dochody podatkowe, oczywiście, pan przewodniczący to delikatnie powiedział, pewnie w tym roku nie będzie można zrealizować dochodów podatkowych. Powiedziałbym, że raczej na pewno nie będzie można zrealizować dochodów podatkowych założonych w ustawie budżetowej.

Rzeczywiście budżet będzie wymagał nowelizacji i prace nad nowelizacją budżetu oczywiście już podjęliśmy. Natomiast jest kilka takich kwestii, które nie wskazują na to, że nowelizacja jest bardzo potrzebna w bardzo szybkim tempie. Ona oczywiście jest potrzebna, bo widzimy, że nie zrealizujemy dochodów budżetu państwa, ale czy jest potrzebna już czy za chwilę, to kwestia do dyskusji. My się już do tego przygotowujemy i prawdopodobnie taka nowelizacja nastąpi w czerwcu. Natomiast jest tu kilka rzeczy, czy nowelizacja np. powinna być nowelizacją prostą, czyli uwzględniającą tylko i wyłącznie spadek dochodów z tytułu sytuacji, którą mamy, czy też powinna uwzględnić zasadnicze cięcia w budżetach poszczególnych dysponentów. Jest to jeszcze kwestia do dyskusji. Być może takie cięcia nastąpią.

Z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę, że tak naprawdę potrzebny będzie impuls fiskalny w drugiej połowie roku. Nie można doprowadzić do tego, żeby ewentualne cięcia dołożyły się do zamrożenia gospodarki. Czyli tak naprawdę w pewnym momencie trzeba będzie zrobić coś, żeby tę gospodarkę pobudzić, a to trzeba będzie zrobić właśnie wydatkami publicznymi. W związku z czym do tych cięć, które są w budżecie, trzeba podejść bardzo racjonalnie, wyważając wszystkie za i przeciw.

Budżet nie wymaga do końca nowelizacji już teraz. W sensie technicznym na razie radzimy sobie z realizacją budżetu państwa poprzez przesunięcia środków z części czy z tych miejsc w budżecie, w których widzimy, że będą oszczędności, czy tam, gdzie wydatki nie będą zrealizowane. Jak na razie pozwala to na płynne zarządzanie budżetem i płynne dokonywanie wydatków, nawet częściowo zwiększonych wydatków, tj. tych, które wynikają z konieczności realizacji różnych zadań związanych z zapobieganiem epidemii. Dlatego jakby od strony technicznej ta nowelizacja nie jest konieczna. Co prawda, musi nastąpić, choćby z tego tytułu, że nie da się w nieskończoność przesunąć środków z różnych części budżetowych do innych, ale jak na razie nie jest to jeszcze sytuacja, która nie pozwalałaby na realizację budżetu państwa.

Jeśli chodzi o OFE, to już było, ponieważ w przestrzeni medialnej pojawiała się informacja o tym, że w obecnej sytuacji jest kilka problemów z realizacją tej reformy. Przede wszystkim trzeba po prostu wziąć pod uwagę spadek aktywów zgromadzonych

w funduszach. Po drugie, zapewne z tego też samego tytułu mogą się okazać nietrafione wstępne prognozy co do ilości osób, które pozostaną, czy zdecydują się na pozostanie w IKE, czy na przejście do IKE, albo na przejście do ZUS-u. To mogą być zupełnie inne proporcje. Wstępnie zakładano, że 20% przejdzie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a 80% zostanie w IKE. To też trzeba będzie zweryfikować. Siłą rzeczy opłata przekształceniowa również byłaby niższa itd. W związku z czym, kierując się tym, aby środki obywateli zgromadzone w Otwartych Funduszach Emerytalnych *de facto* nie zostały utracone przez sytuację, którą mamy, i w związku z sytuacją, która jest na giełdzie, zapewne ta reforma zostanie wstrzymana. Zostaną podjęte działania, które przesuną ją na dalszy okres, przy czym nie ma jeszcze ostatecznej decyzji.

To chyba tyle z ogólnych odpowiedzi na pytania pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pan Marek Wójcik.

Pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

Panie, przewodniczący, szanowni panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, przede wszystkim chcę podziękować panu przewodniczącemu za inicjatywę tego dzisiejszego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pani marszałek zwołała posiedzenie.

Pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Jestem głęboko przekonany, że partnerzy społeczni będą mogli otrzymać materiał, który pan minister zaprezentował na początku, ponieważ jesteśmy żywo zainteresowani faktami dotyczącymi sytuacji budżetu państwa – rzecz jasna z oczywistych powodów – ponieważ na bazie tych faktów chcemy także przygotować pewne propozycje dotyczące przyszłości. Rzecz jasna, I kwartał br. nie można porównywać wprost do I kwartału 2019 r. w kontekście skutków COVID-19, ale już ocena samego marca wskazuje na to, że będziemy mieli do czynienia ze znaczącym ubytkiem dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jako Związek Miast Polskich przeprowadziliśmy analizę w tej sprawie, z której wynika, że w zależności od jednostki samorządu terytorialnego, może to spowodować utratę dochodów własnych przekraczającą nawet jedną czwartą. Mówię to z perspektywy tylko i wyłącznie tego okresu, w którym mamy dziś pełne wyłączenie aktywności niektórych podmiotów gospodarczych. Zresztą z każdym dniem ta strata będzie się zwiększała.

Dlatego, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to ja trochę mniej o przeszłości, ale więcej ku przyszłości, bo wydaje mi się, że powinniśmy być mądrzy przed biedą. W kontekście informacji, którą przed chwilą usłyszałem, chciałem zapytać pana ministra o kilka kwestii, które dotyczyć będą reagowania na to, co zaczęło się dziać już w pierwszym kwartale.

Po pierwsze, chciałem zapytać, czy jest możliwe zweryfikowanie propozycji, którą państwo zawarliście w kolejnym projekcie tarczy – dotyczącą „janosikowego”. Ta propozycja *de facto* nie zawiesza wypłacenia „janosikowego” przez samorządy, tylko powoduje, że należności za miesiąc maj i czerwiec będzie trzeba zapłacić w kolejnych sześciu miesiącach do końca roku 2020, równocześnie rzecz jasna płacąc bieżącą ratę. Propozycja Związku Miast Polskich była taka, aby w tej kwestii zawiesić wpłaty do „janosikowego” za okres roku 2020, tj. od kwietnia 2020 do grudnia 2021.

Kolejna sprawa dotyczy budżetu obywatelskiego w tym roku. Już teraz mamy ogromne problemy z jego realizacją. Prosimy bardzo resort finansów także o rozważenie możliwości wprowadzenia przepisów, które spowodują, że nie trzeba będzie realizować tego budżetu w tym roku, a także w następnym. Mówię to dlatego, że współpracujemy z organizacjami społecznymi, z obywatelami, którzy są aktywni przy zgłaszaniu różnych inicjatyw, i oni mają pełną świadomość tego, że w samorządach będziemy mieli problem z realizacją podstawowych usług, w podstawowym standardzie. W związku z tym, jeżeli chodzi o budżet obywatelski, jest duże zrozumienie tego, aby nie trzeba było go realizo-

wać. Podkreślam wyraz trzeba, bo na dzisiaj ustawa zmusza nas do realizacji budżetu obywatelskiego w określonych samorządach.

Kolejna sprawa dotyczy subwencji ogólnej. Prosimy o rozważenie możliwości subwencji rekompensującej, w związku z czynnościami, które musimy podejmować, a które związane są z ograniczeniami wprowadzonymi kolejnymi przepisami. Po pierwsze, to organizacja lokalnego transportu publicznego. Tutaj ewidentnie mamy ogromne problemy i sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw komunalnych, które realizują transport zbiorowy jest bardzo trudna. Wszystkie przepisy zobowiązują do innej organizacji tego transportu, a równocześnie jest świadomość Polaków, że korzystanie dziś z transportu zbiorowego, to jest najgorsza z rzeczy możliwych, jeżeli chodzi o komunikację. Natomiast my, jako podmioty publiczne, mamy obowiązki w zakresie transportu. Nie możemy jak podmiot prywatny zrezygnować z linii, musimy ją robić i chcemy to robić, chociażby dlatego, że część mieszkańców nie ma wyjścia. Czyli w tym zakresie zachowujemy się odpowiedzialnie w stosunku do mieszkańców. Podobnie, jeżeli chodzi o odbiór odpadów od osób objętych kwarantanną. Zgłaszam tę kwestię, bo zapowiada się, że za chwilę tych osób będzie kilkaset tysięcy. Obecnie mamy już powyżej 100 tys. Nie są to drobne rzeczy i oznacza to, że musimy realizować odbiór odpadów na zupełnie innych zasadach, przy zupełnie innych kosztach, znakomicie wyższych niż standardowe.

Zresztą z odpadami wiąże się jeszcze jedna kwestia finansowa, którą ośmielam się przedstawić, dlatego że został wprowadzony górny limit stawki za odbiór odpadów. Ponadto równocześnie w obowiązującym stanie prawnym mamy obowiązek bilansowania kosztów z dochodami związanymi z gospodarką odpadami. Dzisiaj jest tak, że w wielu miejscach faktyczne, realne koszty odbioru odpadów są o wiele wyższe niż limity, które zostały nam narzucone, czyli nie możemy rzeczywiście bilansować tych kosztów. W związku z tym prosimy resort finansów o uwzględnienie tego elementu w subwencji równoważącej. On się wiąże z zasygnalizowanym wątkiem dotyczącym osób w kwarantannie, ale nie tylko. Ewidentnie coraz więcej samorządów wskazuje, że realne koszty odbioru odpadów są o wiele wyższe niż te, które możemy pobierać zgodnie z przepisami – ustalona jest stawka górna.

Kolejna kwestia to bardzo istotny element, który obrazuje sytuację finansową i sytuację samorządów. Ma wymiar zarządczy, który pozwolę sobie także zasygnalizować, prosząc pana ministra o odniesienie się. Otóż, drodzy państwo, dzisiaj w przypadku umorzenia przez nas wierzytelności albo odstąpienia od dochodzenia od należności, a takie elementy pojawiają się w kolejnych tarczach, jesteśmy w takiej sytuacji, że po skorygowaniu przez jednostki samorządu terytorialnego podstawy opodatkowania, nas nikt nie zwolnił z opłacenia podatku VAT. Jest to kuriozalna kwestia, bo kogoś zwalniamy, a równocześnie mamy obowiązek opłacenia podatku. Czyli *de facto*, moim zdaniem jest to sytuacja, która nie powinna się zdarzyć. Mamy płacić VAT za usługę w stosunku, do której umorzyliśmy wierzytelność albo odstąpiliśmy od dochodzenia tej należności.

Rzecz jasna, to są tylko wybrane elementy. Jako związek mamy więcej propozycji, które przekazujemy resortowi finansów, licząc na to, że któraś z kolejnych wersji tarczy będzie wersją samorządową. Na razie bowiem wszystkie propozycje, które się pojawiały, miały jeden wspólny mianownik: dajemy wam kilka tygodni czy miesięcy oddechu, ale potem wszystkie konsekwencje bilansowania dochodów z niezbędnymi wydatkami w przyszłości będziecie ponosić sami. I dalej, proszę bardzo, dajemy wam instrumenty do zadłużania się i dajemy instrumenty do pozyskiwania środków z różnych źródeł zewnętrznych, ale te źródła to nie są źródła bezzwrotne. W przyszłości będziemy musieli zwracać te pieniądze. W związku z tym, szczerze mówiąc, czekamy na taką tarczę, którą będziemy mogli nazwać samorządową. Przez szacunek dla państwa nie wchodzę w szczegóły i nie wymieniam następnych elementów, ale bardzo proszę o odpowiedź na kwestie kluczowe, które ośmieliłem się przedstawić. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Bardzo proszę, panowie posłowie. Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Na razie mam jedno pytanie. Chciałbym zapytać pana ministra o prognozy, szczególnie dotyczące PIT-u i CIT-u w kolejnych kwartałach. Państwo zapewne to analizujecie, chętnie poznałbym taki czarny scenariusz, jeśli chodzi o dochody.

Posel Zdzisław Sipiera (PiS):

Mam kilka uwag i także pytanie do pana ministra. Po pierwsze, w tej chwili wszyscy mamy czas, który ogólnie można nazwać szokiem. Jest to szok dla państwa, szok dla obywateli, szok dla samorządów. Każdy znajduje się w sytuacji, której nikt nie zakładał. Kilka miesięcy wcześniej nie wiedzieliśmy, że będzie taka sytuacja, jaka jest dzisiaj. Dlatego też mamy jedną świadomość, wiele rzeczy dzieje się on-line. Po prostu, mamy sytuację na bieżąco i musimy ją bardzo szybko analizować. Często słyszę od różnych posłów czy od samorządowców, że wszystko trzeba zrekompensować, wszystko trzeba przewidzieć, wszystko musi być... To jest oczywiście bardzo piękny tekst. Tylko to jest, panie przewodniczący, takie *mission impossible*. Jesteśmy na tym samym wózku. Mamy te same pieniądze podatkowe i to nie jest tak, że samorząd jest czymś oddzielnym. Wiem o czym mówię, bo w samorządzie przesiedziałem bardzo wiele lat. Dlatego, jak to często bywa w życiu, okresy takie też są wielką szansą.

Proszę państwa, zwróćmy uwagę, że z różnych powodów wielkie kryzysy powodowały także sytuację, w której zachowania ludzkie były bardzo, powiedzmy, może nie ekspansywne, ale takie, które powodowały pewne zmiany w postępowaniu. Zobaczcie państwo podatek VAT za I kwartał, który oczywiście nie jest miarodajny, ale to jest wzrost o 5,5%, – prawie 2 500 000 tys. zł. Czyli ten trend, który jest trendem gospodarki polskiej jest utrzymywany, a oczywiście spadki nastąpią. Jak będą głębokie? Zobaczymy. Są pewne dziedziny, które na pewno stoją, ale też są takie, które działają i nawet działają jeszcze lepiej. Dlatego uważam, i na pewno jest to sprawa istotna, o czym pan minister powiedział, że konieczna będzie zmiana budżetu. Jest to też prośba o współpracę, panie przewodniczący, do pana, jako reprezentanta środowiska samorządowego, które jest tak ogromnym środowiskiem. Nie jest to tylko kwestia tego, że mówimy, że potrzebujemy, bo dzisiaj wszyscy będziemy potrzebowali, ale to jest kwestia również fundamentalnego elementu – współpracy.

Proszę państwa, trzecia uwaga, dzisiaj mamy jasną sytuację i na pewno trzeba przewidzieć przegląd, co pan minister z ministerstwem robią, bo są wydatki na czasy lepsze i jest też moment, w którym trzeba przeprowadzić pewną weryfikację i niektóre wydatki przełożyć na następny okres. Jednak chyba najgorszą rzeczą, o której zresztą pan minister powiedział, byłoby dzisiaj schłodzenie gospodarki decyzjami politycznymi, czyli jeżeli jest sytuacja trudniejsza, to w ogóle rezygnujemy ze wszystkiego.

Panie przewodniczący, mówię też pod pana adresem, jako przedstawiciela samorządu, dzisiaj część samorządowców mówi: eliminujemy inwestycje, nie robimy. Proszę państwa, to jest najgorsza rzecz, która obecnie mogła zaistnieć. Dlatego, że to nie jest czas, który będzie trwał 100 lat. Jest to przejściowy okres i dzisiaj decyzje polityczne, które będą zapadały w samorządach czy też zapadają, że schładzamy, nie robimy, nie inwestujemy, jest chyba drogą donikąd. Jak państwo wiedzą, fundusz drogowy działa, jak również wszystkie duże inwestycje są realizowane i będą kontynuowane.

Proszę państwa o to, i też pana przewodniczącego, bo na pewno pan minister poprze to, żeby nie było takiego sygnału, który gremialnie mówi... Oczywiście również w samorządach można przedstawiać pewne wydatki, które mogą przejść o rok, dwa do przodu czy do góry. Nie chcemy i nie oczekujemy takich decyzji, takich zapowiedzi, w których jest mowa o tym, że nie ma pieniędzy, to nie będzie inwestycji.

Pytanie do pana ministra, czy planowany wydatek, a w tym przypadku już po wydatkach i dowodach, deficyt można sygnować, że taki będzie w następnych kwartałach. Mówię o absolutnych założeniach. Czy to będzie deficyt około 10 mld w kwartale? Czy pan minister przewiduje jego znaczne zwiększenie w następnym kwartale czy w tym kwartale? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Nasza koleżanka, pani poseł Paulina Hennig-Kloska, czeka na zabranie głosu. Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy dobrze mnie słyszać?

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Bardzo dobrze.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam spojrzeć dalej, trochę w głąb, bo po ostatniej publikacji widziałam aktualizację do Programu konwergencji, która trochę więcej mówi o tym, jak Polska będzie wyglądała finansowo w tym roku. W związku z tym mam pewne pytania, bo o ile na dziś, na pierwszy kwartał mamy deficyt na poziomie 9 400 000 tys. zł, to w kolejnych miesiącach szacuje się jego znaczny wzrost. Według aktualizacji do planu konwergencji przygotowywanych przez rząd na potrzeby Komisji Europejskiej ten deficyt ma wzrosnąć do 8,4% PKB, a więc tak na szybko szacując, to będzie 160 000 000 tys. zł.

Panie ministrze, teraz pytanie, na ile ma wynikać to ze spadku przychodów. Czy robiliście jakąś głębszą analizę tego drastycznego wzrostu zadłużenia? Na ile będzie to wynikać ze spadku przychodów, a na ile to będzie wynikać ze wzrostu kosztów, chociażby tych wszystkich dodatkowych, które wynikają z przeciwdziałania skutkom kryzysu, w tym kryzysu gospodarczego i zamrożenia gospodarki?

W związku z tym mam kluczowe pytanie, ponieważ w zasadzie już drugi miesiąc wiemy, że mamy do czynienia z zamrożeniem gospodarki, że będziemy mieli duże tąpnięcie na przychodach, że będziemy musieli ponosić koszty... Czy rząd już przygotował awaryjny plan oszczędzania? Pan poseł przed chwilą wzywał samorządy do oszczędzania. Wydaje mi się, że w Ministerstwie Finansów powinien być już gotowy plan oszczędności, bo jak się szacuje tak duży deficyt, rekordowy w skali wolnej Polski, to nie wyobrażam sobie, żeby rząd nie miał już przygotowanego – były dwa miesiące na to – planu, gdzie można przyciąć koszty i w jakim zakresie, bo pan minister mówił o jakiś przesunięciach. Wierzę, że tych oszczędności można dokonać w wielu obszarach. Oczywiście nie nawołuję do oszczędzania na inwestycjach.

Druga rzecz, o którą chciałam zapytać dotyczy wspomnianych przez pana ministra impulsów fiskalnych. W planie konwergencji szacujecie – znajdę odpowiednią stronę – że w efekcie w całym 2020 r. PKB obniży się o 3,4%, po raz pierwszy od początku lat 90. Obniży się również aktywność inwestycyjna, zwłaszcza poza sektorem instytucji rządowych i samorządowych, a silny spadek popytu zagranicznego na towary i usługi wpłynie również na spadek poziomu eksportu. To pokazuje, że faktycznie będziemy mieli duże potrzeby. Szacujecie, że poziom eksportu spadnie o 5%. Dla wielu firm, w 100% opartych na eksporcie, na produkcji na rynki zagraniczne, szczególnie w branżach dotkniętych zamrożeniem, będzie to oczywiście czasami spadek nawet do 100%. Chciałam zapytać, jakiego typu impulsy fiskalne czy impulsy dla gospodarki rząd planuje. W zasadzie nie bardzo chcę pytać o same kwestie fiskalne, ale w ogóle, pobudzające gospodarkę, pobudzające konsumpcję, przede wszystkim – czego nam brakuje od wielu, wielu lat – pobudzające w Polsce inwestycje. Wiadomo, że inwestycje pójdą dalej w momencie, kiedy tak naprawdę nasza gospodarka, gospodarka europejska i światowa ruszy na normalny poziom obrotów, ale na czym rząd ... i kierunkowo, gdyby pan minister mógł powiedzieć. Nie wierzę, że w rządzie nie trwają żadne prace w tym zakresie, bo powinny. Jakiego mniej więcej typu mechanizmy pobudzające gospodarkę rząd planuje?

Następne pytanie. Zakładacie, że dotychczas silnie rosnąca inflacja, że presja inflacyjna w kolejnych miesiącach powinna być mniejsza ... efekt, wiadomo, spadku działalności gospodarczej i pogorszenia się sytuacji na rynku pracy. W związku z czym, więcej Polaków będzie oszczędzać i będzie mniej skora do wydatkowania pieniędzy i to jest raczej w gospodarce faktycznie najlepszy hamulcowy wzrostu cen, czyli spadek konsumpcji, spadek nastrojów konsumenckich. Natomiast z drugiej strony mamy ogromny wzrost kosztów w gospodarce. Nie sposób nie zauważyć, że już dziś powracające do życia

galerie czy inne punkty handlowo-usługowe mają dużo większy wzrost kosztów związanych z codzienną obsługą klientów, chociażby przez sam fakt, że muszą zainwestować w ośrodki ochrony indywidualnej, dezynfekcji itd. Dodatkowo do tego mają do odrabiania zaległe miesiące, zaległe tygodnie, w których notowali straty. Wczoraj klienci poszli do galerii spodziewając się sporych przecen i tak naprawdę na pierwszy rzut oka tych wielkich przecen nie było. Wiadomo, że każdy chce towar sprzedać, ale z drugiej strony trzeba zarabiać na wszystkie koszty i straty, które zostały już poniesione.

Chciałam zapytać, czy rząd jest pewny, że w kolejnych miesiącach inflacja nam nie wystrzeli. Czy samo przyhamowanie konsumpcji będzie hamulcowym do dalszego wzrostu cen? Ostatni miesiąc okazał się wcale niehamulcowy, bo inflacja, bodajże na poziomie 3,6%, dalej jest jednak dość wysoka, choć jak dla kryzysu w sposób jeszcze umiarkowany.

Ostatnie moje pytanie jest o samorządy. W stu procentach zgadzam się z tym, co powiedział przedstawiciel Związku Miast Polskich. Dziękuję za ten głos. Samorządowcy mówią o tych wszystkich problemach. Pan poseł, który przemawiał przede mną, musi uwzględnić fakt, że samorządy nie mają w swoich rękach narzędzi, które mogą łatwo poprawić ich trudną sytuację, bo jeżeli mówimy o spadku przychodów o 1,4%, jak powiedział przedstawiciel Związku Miast Polskich, to jest to drastyczne tapnięcie. Tak naprawdę jednostki samorządu terytorialnego nie mają możliwości zmiany prawa, w tym prawa dotyczącego zasad budżetowania i wyniku finansowego jednostek. Nie mają możliwości łatwego generowania dodatkowych przychodów. Nie mają łatwej sytuacji do robienia cięć, bo usługi, które świadczą w dużej mierze to nie jest wydawanie środków przez fundusze celowe, ale przede wszystkim świadczenie usług pierwszej potrzeby dla mieszkańców, czyli poczynając od transportu, poprzez śmieci, aż po dostarczanie wody itd.

Oczywiście, nikt nie chce, żeby samorządy cięły inwestycje, ale trochę się nie dziwię, że w pierwszej kolejności jest im to najłatwiej zrobić. Dlatego chciałabym zapytać, jakie rząd planuje wprowadzić zmiany, żeby wyciągnąć rękę do jednostek samorządu terytorialnego, by nie musiały robić cięć i wycofywać z inwestycji. Tak naprawdę, to rząd ma narzędzia, które mogłyby umożliwić im realizowanie planów, często będących następstwem ich kampanii wyborczych, tego, co obiecali mieszkańcom w zakresie poprawy jakości życia w małych miastach. Faktycznie dotychczas w „tarczy” o samorządach było niewiele i czas by również do naszych małych ojczyzn trochę wyciągnąć rękę. Tyle na ten moment. Jak będę chciała jeszcze zabrać głos, to oczywiście będę się zgłaszać.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę pana ministra, żeby ustosunkował się do tych wypowiedzi i odpowiedział na pytania. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozumiem, że trochę odeszliśmy od analizy wykonania budżetu w I kwartale br., bo raczej większość pytań koncentruje się na przyszłości i na tym, jakie rozwiązania będą wprowadzane, jakie są możliwe i jakie są prognozy. Trochę nie do końca jestem w stanie powiedzieć o tych wszystkich rzeczach, które się dzieją, bo one dzieją się w różnych resortach, w różnych miejscach. Dzieją się też bardzo szybko, co było widać przy poszczególnych ustawach. Nie wiem czy do końca uda mi się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Może po kolei...

Jeśli chodzi o samorządy, to oczywiście znamy postulaty samorządów nie tylko w zakresie dotyczącym obecnej sytuacji, ale od jakiegoś czasu ogólnie dyskutujemy o finansach samorządów. Chociażby sprawa „janosikowego”, która teraz jest na bieżąco analizowana, w kontekście pandemii, ale wcześniej była już przedmiotem naszych prac i dyskusji. Poszczególne punkty również nie tylko dotyczą obecnej sytuacji, ale także w ogóle – finansów samorządów. Umówiliśmy się, że będziemy prowadzić prace w ramach wspólnych zespołów z komisją wspólną i z korporacjami samorządowymi. Te plany pokrzyżowała nam trochę pandemia, bo niestety trzeba było się zająć czym innym, szybko reagując w odniesieniu do tego co dzieje się na bieżąco. Oczywiście jesteśmy gotowi powrócić do dyskusji, gdy tylko sytuacja chociaż trochę wróci do normy.

Jeśli chodzi o samą reakcję na bieżącą sytuację w odniesieniu do samorządów, to rzeczywiście we wcześniejszych tarczach i w tej, która jest przygotowywana obecnie, zostały stworzone przepisy, które generalnie poluzowują – tak w skrócie można to nazwać – wszystkie wskaźniki i możliwości, które mają samorządy w zakresie długu, deficytu itd. Częściowo zostały również przekierowane środki z instrumentów, które obecnie chociażby były dzielone pomiędzy budżet państwa a samorządy, jak np. zwiększenie dochodów powiatów z tytułu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa z 25% do 50% – to w przepisach nowej ustawy. Rzeczywiście w pierwszym okresie skoncentrowaliśmy się głównie na usunięciu wszystkich barier, które nie pozwalają na wykorzystanie potencjału samorządu, który już ma. To znaczy na nieprzekazywaniu bezpośrednio środków, tylko na usunięciu wszystkich barier wskaźnikowych. Tak nazwałbym to w skrócie. I to jest to, co było już w pierwszych ustawach, i jest w ustawie, która jest procedowana. Chyba jest już w Sejmie, ale nie jestem pewny... Tak, ona już jest. Oczywiście pracujemy nad dalszymi rozwiązaniami.

Natomiast, tak jak mówił pan poseł, wszyscy, zarówno budżet państwa, jak i samorządy, mamy problem z ubytkiem dochodów i z możliwościami finansowymi. Powiedziałbym, że wszyscy trochę jedziemy na tym samym wózku. Dlatego przepływy pomiędzy budżetem państwa i budżetami jednostek samorządu terytorialnego muszą uwzględniać możliwości budżetu państwa. Na przykład kwestia zawieszenia „janosikowego” *de facto* oznacza dołożenie środków z budżetu państwa do jednostek, które są w gorszej sytuacji. Chodzi o pewną zmianę systemu, nawet czasową, ale to wymaga kolejnych wydatków z budżetu.

Tak jak mówię, pracujemy nad dalszymi rozwiązaniami dla samorządów, ale nie umiem powiedzieć, jakie ostatecznie się znajdą w kolejnych rozwiązaniach. Na ile będzie to bezpośrednia pomoc samorządom, a na ile będą to rozwiązania, które systemowo będą reagowały na sytuację. Tego niestety nie umiem powiedzieć. Znamy postulaty samorządów i część tych postulatów została uwzględniona, a część będzie. Nie wiem, ile. Nie wiem, czy wszystkie. Wszystkie z pewnością nie, bo wszystkich na pewno się nie da, ale w dalszych pracach weźmiemy to pod uwagę.

Wysłuchałem głosu pana przewodniczącego Wójcika. Przekazę kwestię, jeśli chodzi o problem VAT-u i umorzenie należności czy odstąpienie od dochodzenia należności oraz kwestię kosztów gospodarowania odpadami. Przeanalizujemy jak to wygląda. Jeżeli chodzi o budżet obywatelski, to wiem, że prace były już prowadzone. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji znana jest ta kwestia, bo to jest *de facto* domena ustawy o samorządzie gminnym. Sprawdzę, jaki jest stosunek ministerstwa spraw wewnętrznych do tej kwestii. W Ministerstwie Finansów weźmiemy na warsztat również te rzeczy szczegółowe, o których pan wspomniał i zorientujemy się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak wygląda kwestia budżetu obywatelskiego. Tak ogólnie mogę powiedzieć, że rzeczywiście pracujemy nad kolejnymi rozwiązaniami. Jakie będą? Zapewne będziemy jeszcze dyskutować z samorządami na ten temat.

Jeśli chodzi o prognozy poszczególnych podatków, jest to kwestia, która się wiąże z nowelizacją ustawy budżetowej, o której mówiłem. Jestem przekonany, że nie do końca powinniśmy ją robić tak bardzo szybko, dlatego że nie do końca jesteśmy w stanie szczegółowo określić prognozy, co do poszczególnych kwot wpływów czy to z podatków, czy z innych tytułów. Ta sytuacja zmienia się bardzo dynamicznie.

Jak pan przewodniczący zapewne wie, prace nad budżetem to jest dosyć żmudna i długotrwała praca, nie tylko teraz – związana z kwestiami dotyczącymi COVID-u. Jest to dosyć długa i żmudna praca ze wszystkimi dysponentami w zakresie ich konkretnych wydatków w poszczególnych częściach. To kwestia – o czym pan przewodniczący i pani poseł mówiliście – dotycząca negocjacji potencjalnych czy ewentualnych cięć albo przesunięć środków z pewnych sfer w inne obszary. Jest to proces, który trwa długo, jest pracochłonny. Dodatkowo, biorąc pod uwagę, że prognozy cały czas, w zasadzie dzień po dniu, albo tydzień po tygodniu się zmieniają, może to doprowadzić do sytuacji, w której tak naprawdę szybko przeprowadzona nowelizacja, spowoduje, że za miesiąc trzeba będzie robić kolejną nowelizację i powtarzać ten proces, co wiąże się z dość dużym zaangażowaniem pracowników Ministerstwa Finansów, jak również pracowników dużej sfery

administracji publicznej – u wojewodów, w resortach i wszystkich innych jednostek. Tak naprawdę trochę nie ma na to czasu w sytuacji, w której podejmujemy działania związane z tworzeniem kolejnych ustaw i kolejnych rozwiązań, które mają wspomóc chociażby przedsiębiorców czy pracowników w trudnej sytuacji.

Sytuacja trochę się uspokaja, dzięki czemu będziemy mieli właśnie przestrzeń do przyjrzenia się i tym prognozom, o których nie chcę mówić szczegółowo, jakie będą, bo właśnie cały czas je prowadzimy tak, żeby do czasu nowelizacji ustawy budżetu miały ręce i nogi. Powstaje przestrzeń, kiedy będziemy mogli z dysponentami właśnie zdecydować, jakie cięcia i gdzie, a z drugiej strony w budżecie pokazać, jakie mogą być ewentualnie ubytki i gdzie.

Ogólnie, odpowiadając na wszystkie pytania dotyczące cięć. Po pierwsze, cięcia powinny być uzgodnione czy przepracowane w ramach rządu, ale dodatkowa trudność teraz jest taka, że cięcia w zasadzie nie powinny dotyczyć inwestycji. Zapewne trzeba też zwrócić uwagę, żeby nie dotyczyły takich inwestycji, które mają największy wpływ na gospodarkę, a z drugiej strony, żeby nie doprowadzać do zmniejszenia tych wszystkich założeń w budżecie, które dotyczą sfery socjalnej. W związku z tym ta nowelizacja będzie dosyć trudna i oparta na wielowątkowej pracy. Nie jestem obecnie w stanie powiedzieć, gdzie dokładnie będą cięcia, co dokładnie zostanie wprowadzone, bo to się cały czas zmienia, powoli uspokaja. Myślę, że wymaga to jeszcze pewnie około trzech tygodni, miesiąca, żeby rzeczywiście nowelizacja odniosła skutek, jaki chcemy, a nie żebyśmy doprowadzili do sytuacji, że zrobimy nowelizację już, a w lipcu i tak trzeba będzie robić kolejną nowelizację, bo nowy, już znowelizowany budżet nie będzie oddawał rzeczywistości.

Jeśli chodzi o te ... i to też jest trochę odpowiedź na pytania o impulsy fiskalne czy impulsy dla gospodarki. Przypomnę, że rozpoczęte zostało wdrażanie tarczy tzw. PFR-owskiej, czyli pomocy dla przedsiębiorstw dotkniętych kryzysem. Planowana kwota w tym programie wynosi 100 000 000 tys. zł. Nie chciałbym tak do końca oddzielać takiego impulsu dla gospodarki od tego, co się już obecnie dzieje, czyli pomocy przedsiębiorcom, bo *de facto* pomoc przedsiębiorcom to też jest impuls dla gospodarki. Oznacza utrzymanie gospodarki czy staranie o utrzymanie gospodarki, czy kondycji przedsiębiorstw w miarę możliwości na tym poziomie, na jakim były do tej pory, żeby gospodarka rozwijała się mniej więcej równomiernie.

Dlatego, jeżeli pani poseł pyta, jaki planujemy impuls dla gospodarki, to ten impuls już został *de facto* częściowo wdrożony. To znaczy tarczą PFR-u, wcześniejszymi rozwiązaniami dotyczącymi umarzania, zawieszania składek, przesuwania podatków, wsparcia z Funduszu Pracy, postojowego itd. Te wszystkie rozwiązania traktuję jako właśnie impuls dla gospodarki, który jest jednocześnie pomocą dla firm dotkniętych kryzysem. Dodatkowo, co już było ogłaszane, zwiększenie środków w Funduszu Dróg Samorządowych. Następnie, chociażby zwiększone wydatki z budżetu, które zostały już przeznaczone na wszystkie działania związane z zapobieganiem epidemii, które również „napędzają” pewne branże – branże gospodarcze. Zapewne będą stworzone jeszcze mechanizmy, które będą dodatkowo pobudzać gospodarkę w różnych branżach różnymi mechanizmami, co już się dzieje, a co jeszcze będzie się działo. Nie umiem tutaj dokładnie powiedzieć, w jakim kierunku to będzie szło. Ostatnio ogłoszono bodajże dopłaty do najmu. Zatem w każdej sferze gospodarczej, którymi zajmują się poszczególni ministrowie, dzieją się rzeczy, które właśnie ten impuls stwarzają.

Jeśli chodzi o inflację, to spodziewamy się, że po szoku podażowym przyjdzie, czy będzie trwał ten szok popytowy, który wstrzyma inflację lub przynajmniej ją okiełzna na takim mniej więcej poziomie, jaki jest teraz, bądź niższym.

Wiem, że moje odpowiedzi są dosyć ogólne, ale ponieważ dyskusja dotyczy tak naprawdę trochę przyszłości i tego co właśnie w tym miesiącu będzie się działo z budżetem, i nad czym będziemy w budżecie pracować, to siłą rzeczy tych rozwiązań jeszcze nie mam na stole, tak żeby powiedzieć dokładnie, co, gdzie i jak będzie zrobione. Myślę, że to będzie dostępne, czy będziemy mogli to pokazać po pracach, w najbliższych tygodniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Mogę powiedzieć, że w kategoriach konkluzji, wszyscy mamy świadomość, że ten kryzys to największy kryzys, z jakim do tej pory mieliśmy do czynienia. Działamy w dalszym ciągu w gigantycznej niepewności, bo natura tego kryzysu jest zupełnie inna od tych, z którymi mieliśmy wcześniej do czynienia. Wobec tego prognozowanie, planowanie jest zdecydowanie trudniejsze, ale nie możemy od niego uciekać, bo planowanie to w gruncie rzeczy jednak proces ciągły. Natomiast brak planowania i reakcji w tej sytuacji, moim zdaniem, z większą częstotliwością działań dostosowujących może nas narażać na brak możliwości dostosowania w dłuższym okresie. Moim zdaniem to są poważne ryzyka.

Ten kryzys potęguje to, że rosną nam koszty. Rosną po stronie rządu, ale też bardzo wyraźnie rosną po stronie samorządu. Pamiętajmy o tym, że *gros* usług publicznych dostarcza jednak samorząd, a nie rząd, że samorząd to też państwo, i wszyscy razem ponosimy za to państwo odpowiedzialność. Konsekwencje też trzeba rozkładać sprawiedliwie, biorąc pod uwagę skutki, jakie ten kryzys niesie za sobą w różnych sferach naszego życia.

W drugiej wypowiedzi pan minister to złagodził, bo z pierwszej w gruncie rzeczy wynikało to, że rząd jakoś się wyżywi. Musimy patrzeć na państwo jako całość, próbować rozkładać i finansować koszty wspólnymi siłami tak, żeby państwo nie przestało funkcjonować na przyzwoitym poziomie. Choć moim zdaniem, trzeba się liczyć z tym, że oferta, jeżeli chodzi o usługi publiczne w sensie jakościowym i ilościowym pewnie będzie musiała ucierpieć. Wiąże się to z nowelizacją budżetu, bo rozumiem niepewność, ale w jakiejś mierze mamy już punkt wyjścia, bo mamy APK. Wobec tego mamy wstępne założenia. Moim zdaniem, dość szybko powinniśmy zrobić przegląd wydatków.

Pytanie, nawiasem mówiąc nie oczekuję dzisiaj odpowiedzi, ale pewnie dobrze byłoby przynajmniej gdzieś te wydatki już dzisiaj pozamrażać, żeby sobie zostawić czy umożliwić późniejszą odpowiednią reakcję, w zależności od rozwoju sytuacji. Niestety nie mamy WPF-u – trudno sobie wyobrazić jego konstrukcję w tych warunkach. Jest to jakby inna sprawa, ale to też nam raczej nie powinno utrudniać, a ułatwiać zadanie z przygotowaniem nowelizacji. Ona jest przesądzona, różnimy się tylko tym, czy ona powinna być szybko, czy nie. Moim zdaniem, akurat tak, ze świadomością konieczności w końcu roku być może kolejnej nowelizacji dostosowującej tak na dobrą sprawę – być może tylko. Nawiasem mówiąc, jestem przekonany, że nie da się tego uniknąć, czyli dwukrotnej nowelizacji budżetu, co w połączeniu z tym, o czym mówiłem wcześniej, w takich kryzysowych czasach, to planowanie ma swoją specyfikę i wymaga też trochę więcej pracy, zwłaszcza tych, którzy są odpowiedzialni za finanse państwa.

Mam nadzieję, że nas to nie przerośnie i przejdziemy przez ten kryzys. Jednak wszyscy wiemy, że nie będzie łatwo. Tyle, myślę...

Czy ktoś jeszcze, jakiś komentarz? Bardzo proszę.

Pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Chciałem prosić o niego, dlatego że po pierwsze, chcę się odnieść do dwóch kwestii. Podziękować zarówno panu ministrowi, jak i panu posłowi Zdzisławowi Sipierze, o których z całą pewnością mogę powiedzieć ... doświadczony samorządowiec, drugi z długoletnim doświadczeniem.

Drodzy państwo, absolutną jest racją to – wiemy to w samorządach – że motorem napędzenia gospodarki będą inwestycje publiczne. Jest to dla nas zupełnie oczywiste. Zamówienia publiczne muszą stymulować rozwój i oczywiście konstrukcja wewnętrzna, popyt wewnętrzny. Nie ma dzisiaj wyjścia, nie ma nikogo, kto zastanawia się, co może być impulsem. Na pewno te dwa elementy są najważniejsze i chcemy realizować te inwestycje.

Natomiast z jednej strony musimy bilansować tu i teraz, dlatego nie uruchamiamy następnych przedsięwzięć. Mamy jednak też za sobą – muszę się nieco pożalić – sytuację dotyczącą dochodów i ich ograniczenia w związku ze zmianami od 1 stycznia tego roku. Dlatego trudno się dziwić, że działając odpowiedzialnie nie zachowujemy się jak bokser,

który prze głową do przodu bez nóg, tylko staramy się analizować sytuację i nie podejmować zobowiązań, co do których jest ogromny poziom ryzyka w zakresie ich wykonalności.

Bardzo dziękuję panu ministrowi za deklarację, że w tych kwestiach, które ośmieliłem się przedstawić, pan minister będzie interweniował. Mamy propozycję i cały czas współpracujemy ze stroną rządową, to jest dla nas zupełnie oczywiste, że wspólnie tworzymy jedną administrację publiczną, nie tworzymy stron, używamy argumentów merytorycznych. Dlatego chcę powiedzieć, że dla nas kluczowe będzie uelastycznienie przepisów, ale takie uelastycznienie, które w sposób realny spowoduje, że nasze dochody nie będą spadać.

Pan minister powiedział o rozwiązaniu dotyczącym zarządzania majątkiem Skarbu Państwa. Na tym przykładzie powiem, jak wygląda to w praktyce. Co z tego, że zamiast 25% z zarządzania będziemy mieli 50%, skoro po pierwsze, dochody będą znakomicie mniejsze. Czyli nasze koszty związane z tym zarządzaniem muszą być stałe, *constans* – tu się nie zmienia. Natomiast dochody będą mniejsze, dlatego że jest mnóstwo zwolnień, znowu jest ten nieszczęsny podatek VAT, bo to jest dokładnie to samo, o czym tu mówiłem. W związku z tym, *de facto* rozwiązanie podnoszące nasz udział w miastach na prawach powiatu i powiatach bynajmniej nie przyniesie realnego skutku. Prosimy o elastyczność, prosimy o zwiększenie skali wsparcia samorządów, łagodzenie przepisów. I tu znów podam przykład – nie jestem politykiem, staram się używać merytorycznych argumentów. Mamy za sobą, przed kilku miesiącami, konkurs dotyczący inwestycji sportowych. Drodzy państwo, na ponad 700 wniosków w tej sprawie – czy wiecie, ile było uznanych za właściwe? Odpowiadam: jeden. Co się stało, że ponad 700 samorządów złożyło wnioski i tylko jeden został wdrożony do realizacji i uznany za właściwy? Coś tu nie gra. Nie chcę tego tematu rozwijać, ale pokazuję to jako przykład. Potrzebna nam jest większa elastyczność i otwartość na wsparcie.

Ogromna prośba do pana ministra o to, żebyśmy kooperowali także na forum komisji wspólnej. Pan minister o tym powiedział. Drodzy państwo, dzisiaj komisja wspólna *de facto* opiniuje drobne rozporządzenia, w tym w kwietniu, 30 kwietnia on-line zaopiniowano 10 rozporządzeń, a równocześnie 20 ustaw kluczowych dla funkcjonowania państwa i samorządów przeszło obok nas. W ogóle nikt nas o nic nie pytał. Ustawa, o której pan minister mówił, ta „COVID-3” czy tarcza trzecia, także nie otrzymaliśmy jej do zaopiniowania... Wczoraj Senat, komisja budżetu i finansów senackich zaczęła procedować ten projekt. Nikt nie widział na oczy poprawek, nikt nie widział poprawek Biura Legislacyjnego. Tempo zmian jest ogromne i doskonale to rozumiemy, ale prosimy, żebyście państwo po pierwsze, odbyli z komisją wspólną, stroną samorządową spotkanie poświęcone właśnie finansom samorządowym. Korzystam z tej okazji, żeby przekonać pana ministra do takiego rozwiązania – on-line rzecz jasna, bo nie ma potrzeby innej formy – żebyśmy porozmawiali o praktyce, próbując wyjść też naprzeciw temu, co pan minister powiedział, że państwo pracujecie, chcecie przygotować następne rozwiązania. Jeszcze raz bardzo za to dziękuję. Natomiast na dzień dzisiejszy, to wszystko idzie obok nas i nie mamy czasem najmniejszego wpływu na to, żeby przepisy były prawidłowe.

Chcielibyśmy, aby skala wsparcia z programów rządowych – tu wracam do inwestycji – była większa. Chcielibyśmy, aby wrócić do tematu realnego zrekompensowania samorządom wzrostu wydatków związanych z płacami nauczycielskimi. Niestety mamy to przed sobą – od września – i to dla nas w samorządach będzie kolejny mocny strzał w naszą gospodarkę finansową. Nie zgadzam się absolutnie z wypowiedziami pana ministra Piontkowskiego, że zrekompensowano nam faktyczny wzrost kosztów tych wynagrodzeń. To nie jest prawda. Jedziemy na jednym wózku, i tu się zgadzam z państwem, to jest nasz wspólny wózek, ale w przypadku wynagrodzeń nauczycielskich mamy wrażenie, że on wspólnym nie był.

Prośba w tych kwestiach tu nie stawała. Bardzo poważnie myślimy o kwestiach rozwoju, inwestycji itd. Przyjrzyjcie się państwo temu, co dzieje się w rejonach przygranicznych. Konieczna jest współpraca przygraniczna, otwarcie na współpracę międzyregionalną, bo ona będzie znów impulsem rozwoju. Mamy konkretne przykłady z naszych miast, że zamknięcie się na sąsiadów na Wschód, Zachód, Północ i Południe spowodowało

wały jednak określone ograniczenia w prowadzeniu gospodarki. W związku z tym prosba o to, żeby się temu przyjrzeć.

Jeszcze jedna rzecz, otóż mam prośbę do pana przewodniczącego, bo bardzo dobrze oceniam to dzisiejsze spotkanie. Wydaje mi się, że to jest dobre forum do tego, żeby monitorować to, co się dzieje z budżetem. Gdyby pan przewodniczący był uprzejmy – przepraszam, że jako osoba z zewnątrz ośmielałam się taki wniosek złożyć, ale robię to w dobrej wierze – żeby podobne spotkanie można odbyć wtedy, kiedy będą znane wyniki kwietnia, aby można było znowu omówić, jak to realnie wygląda, żeby państwa Komisja zechciała przyjąć rolę podmiotu monitorującego sytuację w tym zakresie. Myślę, że wszyscy mieliby korzyść z tego tytułu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Chcę powiedzieć, że to jest podkomisja do spraw kontroli budżetu państwa, która głównie się zajmuje monitorowaniem wykonania budżetu, a także uczestniczy w pracach nad projektem budżetu. Biorąc pod uwagę sytuację nie będziemy się ograniczać do kwartalnych ocen. Oczywiście czas, w którym żyjemy wymusza na nas bieżące monitorowanie tego, co się dzieje. Z pewnością na początku czerwca zwołam posiedzenie podkomisji, na którym mam nadzieję zsynchronizujemy termin na tyle, że będziemy mieli już pełną informację, także na piśmie. Tu apel do pana ministra, żeby podkomisja specyficzna, dedykowana tylko i wyłącznie budżetowi państwa, mogła wspólnie omawiać i analizować, nawet w szcątkowym wymiarze, efekty prac na początku miesiąca. Staramy się szukać rozwiązań, nieco podpowiadać, a nie tylko i wyłącznie krytykować ministerstwo i rząd, jeśli chodzi o działania podejmowane w tych trudnych czasach. Przychylamy się do tego, myślę, trudno mówić o... Mieliśmy apel z jednej i z drugiej strony, takie odnoszę wrażenie.

Natomiast widzimy też niedostatki, jeśli chodzi o bieżącą współpracę pomiędzy rządem i samorządem, a ona dzisiaj powinna być z pewnością ściślejsza. bo sytuacja jest naprawdę kryzysowa. Jeszcze raz powtórzę, konsekwencje mogą się niekorzystnie odbijać na jakości i ilości usług publicznych, które świadczymy w oparciu o budżet państwa i budżety samorządowe, które w wielu miejscach przecież jednak zazębiają się tak bardzo, że trudno dzisiaj w takich czasach uciekać od tych problemów. Czasami musimy je łączyć i postrzegać całościowo.

Kończymy na dzisiaj.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Mam pytanie z prośbą o złożenie na piśmie...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Jeżeli możemy dostać tę informację na piśmie, to bardzo prosimy. Choć mam nadzieję... Informację przygotowaną przez pana ministra, którą pan wygłosił. Możemy otrzymać także na piśmie?

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Tak.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

O to nam chodzi.

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Po prostu ją prześlę.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Rozumiem, że pewnie do końca tygodnia na stronach zawiśnie sprawozdanie operatywne za marzec – za I kwartał?

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Tak.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Powinno być do końca tygodnia, tak?

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Będzie.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedno?

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

... najważniejsze, apel pana przewodniczącego, żeby rozmawiać. I to jest fakt, trzeba rozmawiać.

Druga rzecz, bardzo istotna moim zdaniem, to kwestia celu, do którego będziemy dążyć. Na przykład, jak pan przewodniczący porusza sprawę dotyczącą odpadów, to właśnie ostatnia decyzja rządu i parlamentu, która ustanowiła górną granicę po to właśnie, żeby samorządy uchronić przed naprawdę drakońskimi podwyżkami. I to jest dyskusja, panie przewodniczący. Trzeba o tym dyskutować, bo jak intencje są rozbieżne, to dyskusja może być akademicka, a tutaj musi być pewna również zbornosć działania. Skoro jest apel, jest decyzja rządowa i parlamentarna, to po to właśnie, żeby pewne rzeczy zmieniać. Przypomnę temat nierozwiązany od lat w Polsce, i dzisiaj jeżeli się mówi o tych cenach, to bardzo przepraszam, musimy dążyć do obniżania cen i do zmniejszania tego obciążenia dla mieszkańców, a nie odwrotnie. Także tu jest bardzo wiele rzeczy...

Uważam i również podzielam pogląd o doświadczeniu. Pamiętam lata, kiedy rozpoczynaliśmy naszą działalność, pan także, wtedy jako samorządowiec. Mam takie poczucie, że kiedy samorząd się tworzył było więcej dyskusji. Dzisiaj jest taka sytuacja, w której każdy ma rację, każdy potrafi się okopać. Samorządy są bardzo samodzielne, niektóre mają ogromne pieniądze i naprawdę nieraz słyszymy w przestrzeni publicznej, czy słyszeliśmy: teraz my sami jesteśmy w stanie sobie poradzić. Nie, państwo jest unitarne. Jest jedno państwo. I to, o czym pan minister mówił, wydaje mi się, że absolutnie jest takim podsumowaniem. Jesteśmy otwarci na dialog, na współpracę, na poluzowanie w pierwszym etapie. A dyskusja? Proszę państwa, kwestia subwencji, kwestia dziesiątek spraw, to jest nierozwiązana sprawa od lat, w sensie takim, że tego nie robi *a priori* jedna osoba. Tego minister sam nie robi, to wymaga głębszej dyskusji.

Dziękuję też za taką możliwość, bo jak jest dyskusja, jest rozmowa, to z tego są jakieś efekty. Mogą być mniejsze czy większe, ale jest dyskusja. Jeżeli każdy pozostaje z pełną racją przy swoim, to się rozchodzimy i nic się nie dzieje, tylko podyskutowaliśmy. Sądzę, że na początku będzie z tego jakiś chleb, może bułeczka.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Polityka to sztuka kompromisu i trzeba go szukać.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Doskonale, panie przewodniczący, doskonale, tylko właśnie rozpoczynajmy to od tego założenia, że każdy musi mieć to samo założenie, wtedy absolutnie jest możliwość rozmowy. Wiem, bo przecież też wcześniej w innej roli pełniąc...

Pan minister dobrze liczy pieniądze, nie musi być punktowany, że nie potrafi liczyć. Dobrze liczy pieniądze, i w sytuacji, w której teraz dotyka nas bardzo ciężki kryzys, bo nie wiemy, jak to będzie, też uważam, że... I tutaj nie jestem zwolennikiem, żeby ten element, bo to nie jest budżet gminy, z szacunkiem do każdej gminy, nawet dużej. Budżet państwa to jest gigantyczna robota i dlatego takie nowelizacje trzy, cztery razy, to po prostu jest mało poważne. To trzeba zrobić raz – lepiej – wtedy konsekwentnie już do końca roku przytrzymać. Przecież zawsze jest wiadome, że w budżecie można wykonać pewne ruchy i można również podejść do tego elastycznie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

... do zobaczenia na początku czerwca.